

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

poniedziałek

19 kwietnia

1948 r.

Rok IV

Nr 107

(1013)



PIĘCIUSET KSIĘŻY, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, na wielkich uroczystościach w Kaliszu

KALISZ (PAP). W dniach 17 i 18 bm. Kalisz gościł w swych murach księży, byłych więźniów Dachau i innych obozów, którzy odbyli pielgrzymkę do obrazu św. Józefa, wypełniając ślub, złożony w latach i zesłań hitlerowskich.

Przed trzema laty, — kiedy u schyłku wojny, Niemcy, ucho-
dząc likwidować jeden po drugim obozy wyniszczenia, liczna gru-
pa księży katolickich: Polaków, Czechosłowaków i Francuzów,
więziona w Dachau ZŁOŻYŁA ŚLUB, IŻ POZOSTALI PRZY ZY-
CIU ODBĘDĄ PIELGRZYMKĘ DO KOLEGIATY W KALISZU,
gdzie znajduje się czczony od wieków obraz św. Józefa.

Realizacja tego ślubu nastąpiła obecnie i uczestnicy uroczysto-
ści — kapłani i świeccy — z manifestowali, że pamięć o zbro-
dniach hitlerowskich jest wśród nich wciąż żywa.

Wśród przybyłych na uroczystość księży znaleźli się przedstawiciele episkopatu polskiego z ordynariuszem diecezji wrocławskiej — księdzem biskupem **Radziwiłłem**, ks. biskupem sufraganiem wrocławskim **Korczyńskim**, ks. biskupem sufraganiem poznańskim **Jedwabskim**, ks. biskupem sufraganiem chełmskim **Czaprywińskim** na czele.

Przybyli też przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Obecny był również goście w Polsce członek Rady Polonii Amerykańskiej i dyrektor Ligi Katolickiej w Ameryce — ks. **Piwowar**.

Przybyłych w pielgrzymce powitał przed kościołem **Nazaretanek** prezydent miasta **Kalisza Bonusiak**.

Prezydentowi odpowiedział jeden z inicjatorów ślubowania więźniów w Dachau — ksiądz biskup sufragan wrocławski **Korczyński**.

Przed kościołem SS. **Nazaretanek** procesja ruszyła do kolegiaty, zawierającej obraz św. Józefa. Na okolicznych ulicach, udekorowanych barwami narodowymi, zebrały się tłumy mieszkańców Kalisza.

Przy kolegiacie przemówił do zgromadzonych tłumnie wiernych ks. biskup **Radziwiłło**, witając rzesze kapłanów i wiernych — cudem ocalałych z obozów zniszczenia. Po wdrożeniu procesji od wnętrza kolegiaty wygłosił dłuższe kazanie ks. **proboszcz Karcz**.

Ksiądz **Karcz** mówił m.in.: „Wzoraż zdeptani i rzućni na pośmięwisko obcych, jęczący pod kłutem bezbożnej tyranii — jesteśmy dziś ludźmi wolnymi”.

Po kazaniu nastąpiło uroczyste nabożeństwo. Również w siedmiu innych kościołach katolickich trwały przez całą noc nabożeństwa.

W niedzielę, dnia 18 bm., uroczystości rozpoczęły się **dekoracją duchowieństwa** wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi uchwałą Rady Państwa. Dekoracji doznał — w imieniu Prezydenta **Borowskiego** — wojewoda poznański **Brzeziński** w domu kolegiaty katolickiej.

Udekorowani zostali: krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski”: ks. bisk. sufr. wrocławski — **Franciszek Korczyński**, krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski”: ks. dr prof. **Stefan Biskupski**, ks. dr **Zygmunt Holdrowicz**, ks. dr **Stanisław Krynicki**, ks. dr **Wacław Stanisławski**, pośmiertnie tym samym krzyżem: śp. ks. **Ludwik Buracz** i śp. ks. **Wincenty Freliszewski**. Krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski” otrzymali: ks. ks. **Stefan Bantyk**, **Piotr Jaroszek**, **Stanisław Owczarek**.

Wojewoda **Brzeziński**, przemawiając do odznaczonego duchowieństwa stwierdził, że dekoracja duchowieństwa katolickiego wysokimi odznaczeniami jest wyrazem uznania najwyższych władz państwa za ofiarność dla państwa i narodu w okresie okupacji i za pozytywną pracę po wyzwoleniu ojczyzny. Umocnienie zdobyczy Polski Odrodzonej i utrwalenia polskości na Ziemiach Odzyskanych.

W odpowiedzi ks. biskup sufragan **Korczyński** w imieniu swoim i od-

znaczonych, drgającym ze wzruszenia głosem, prosił o podziękowanie panu Prezydentowi R.P.: „Przyjmujemy te odznaczenia jako odznaczenia całego cierpiącego w czasie okupacji za sprawę Polski — duchowieństwa. Ojczyzna daje nam wyraz swego uznania, a my nadal będziemy kochać ją, służyć jej, ile sił starczy i dla jej szczęścia i pomyślności pracować”.

Przed wzniesionym przed kolegiatą ołtarzem uroczystą Mszę św. celebrował następnie ks. biskup ordynariusz **Radziwiłło**. Przed ołtarzem obok wojewody **Brzezińskiego** i przedstawicieli władz, zasiadli księża, zakonnicy i zakonice w liczbie ponad 500 z oznakami b. więźniów politycznych.

Podczas nabożeństwa ks. bisk. **Korczyński** wygłosił wzruszające kazanie, w którym przypomniał tragiczne dni okupacji, spędzone przez księży nie tylko polskich, ale również czechosłowackich, francuskich i

innych narodowości w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Bicie, głodowanie i najcięższe roboty karne, szybko przerzedzały szeregi księży.

Ks. biskup przypomniał również jak w tragicznym przedwiekanocnym tygodniu w 1942 roku kilka dni

(Ciąg dalszy na str. 2)



Pierwszy transport Westfalaków przybył do kraju. — Przywieźli ze sobą symboliczne dary: Węgiel, rudę i woreczek z ojczystą ziemią, której przez długie lata pobytu na obczyźnie pozostali wierni.

Anglia dostarcza broń Arabom

— Żydzi wysadzili w powietrze pociąg brytyjski z amunicją Rząd arabski w Palestynie?

LONDYN, 18. 4. (PAP). — Powołując się na koła arabskie w Jeruzolimie, agencja Reutera podaje, że komisja polityczna Ligi Arabskiej opracowała plany utworzenia rządu arabskiego w Palestynie.

Pierwszym premierem tego rządu ma być mufti Jeruzolimy — **Amin Ol Hussein**.

LAKE SUCCESS, 18. 4. (API). — Agencja Żydowska przesłała komisji palestyńskiej ONZ pismo, w którym uskarża się na fakt, że legion arabski otrzymuje nieumierne wysokie dostawy broni i oskarża legion o mordercze ataki na spokojne wsie żydowskie i żydowskie transporty żywności.

Agencja Żydowska zwraca uwagę na fakt, że akcja legionu arabskiego jak również dostarczanie legionowi, przez Brytyjczyków broni i ekwipunku — stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Palestynie.

JEROZOLEMA, 18. 4. (PAP). — Terrorysty żydowscy wysadzili w powietrze brytyjski pociąg wojskowy wiozący amunicję w miejscowości **Nenayima** w pobliżu **Hadery**.

Jak podano do wiadomości, w katastrofie zginęło 4 żołnierzy brytyjskich, zaś 18 zostało wziętych do niewoli przez oddziały żydowskie. Główna kwatery armii brytyjskiej zakomunikowała, że pociąg, na który Żydzi dokonali zamachu, składał się z 6 wagonów z amunicją. Żydzi skradli około 50 ton amunicji, tracąc w czasie akcji 5 zabitych.

Wiadomość o skradzeniu amunicji potwierdziła również oficjalnie Organizacja **Irgun Zważy Leumi**. Komunikat dodaje, że poza amunicją zdobyto działa, moździerze, karabiny maszynowe i broń automatyczną.

Nowy ambasador ZSRR w Turcji

MOSKWA, 18. 4. (PAP). — Jak donosi tutejsza prasa; nowomianowany ambasador Związku Radzieckiego w Turcji — **Lawryszczew** wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Turcji — **Inonu**.

28 ofiar katastrofy lotniczej w Nowej Gwinei

LONDYN, 18. 4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że wkrótce po starcie z lotniska w Lac samolotu pasażerskiego typu „Lockheed” nastąpiła katastrofa.

Samolot, mający na pokładzie 4 osoby załogi i 24 pasażerów, spadł z nieznacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie.

28 osób zginęło na miejscu.

Kłeska Czang-Kai-Szeka

LONDYN, 18. 4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że garnizon wojsk rządowych, broniący wielkiego węzła kolejowego **Wein-Sien** w północno-wschodniej części prowincji **Szantung**, musiał wycofać się na ostatnią linię obrony.

Wojska armii ludowej przełamały kolejno wszystkie umocnienia przeciwnika, tak, że jego obecna sytuacja jest już niemal beznadziejna.

Oszustwa wyborcze we Włoszech

— W Udine głosowali „uchodźcy” bez stałego miejsca zamieszkania

Już w pierwszych godzinach wyborów zaczęły nadchodzić do Rzymu wiadomości o popełnianych oszustwach przy urnach.

W Udine, w północno-wschodnich Włoszech, dopuszczono do głosowania 300 uchodźców ze strefy jugosłowiańskiej, a więc osoby nie mające stałego miejsca zamieszkania we Włoszech. Decyzję tę powzięła komisja wyborcza w nieobecności przedstawicieli partii lewicowych, co stanowi sprzeczne z regulaminem posunięcie. Precedens taki jest bardzo niebezpieczny, albo wierni może doprowadzić do tego, że każdy pod pozorem, iż jest uchodźcą, mógłby składać kilkakrotnie głosy w różnych miejscowościach.

W trzech miejscowościach prowincji **Ancona** przewodniczący komisji wyborczych wręczali głosującym kartki wypełnione już na korzyść listy chrześcijańskiej demokracji.

We **Florencji** aresztowano lekarza, który wydawał fałszywe świadectwa, stwierdzające ślepotę, lub inne ułomności fizyczne osób, uprawnionych do głosowania, dzięki czemu mogły im towarzyszyć w głosowaniu również inne osoby. Skonfiskowano 50 takich fałszywych zaświadczeń.

W wielkich miastach z Rzymem

na czele auta pancerne i czołgi kra-
żyły bez przerwy po ulicach z na-
stawionymi do strażu ludami. Sa-
mochoły, załadowane żołnierzami
w rynsztunku bojowym, przejeżd-
dzały szybko ulice, odwiedzając

przede wszystkim dzielnice robot-
nicze.

Akcja tego rodzaju wywołała
wśród ludności powszechny nie-
smak, przypominając aż nadto wy-
raźnie okres okupacji hitlerowskiej.

Wśród owacji społeczeństwa gen.

Zawadzki witając zebranych w imię
niun marszałka Polski i ministra O-

brony Narodowej, powiedział m.in.

Zdewastowane przez hitlerowskie
Niemcy — Ziemię Zachodnią pracują
dzisiaj i żyją, a na nich mieszka
przeszło 5 milionów Polaków. Na te-
renie tym uprawiliśmy już blisko
4 mil. ha ziemi ornej. Na skutek
połączenia z resztą ziem Polski —
Ziemię Zachodnią kwitną obecnie
gospodarstwo, a ilość osadników sta-
le i szybko wzrasta, zmieniając mar-
twy kraj na tereny tętniące życiem.

Imperializm niemiecki popierany
jednakże przez imperializm amery-
kański, dąży do nieuznawania fak-
tów, jakie na tym terenie nastąpiły.
Imperialiści Zachodu odbudowują
imperialistyczne Niemcy.

Naszą odpowiedzią jest jednocze-
nie się całego społeczeństwa we
wspólnym wysiłku do utrwalenia
pokoju na drodze wytrwałej, cięż-
kiej i konsekwentnej pracy.

Po przemówieniach zebrani udali
się **Aleją Jedności Narodowej** na
Plac Grunwaldzki, gdzie staraniem
Związku **Dąbrowszczaków** ufundowa-
na została tablica pamiątkowa ku
czci śp. gen. **Karola Świerczewskiego**
z wyrytym napisem: „**Bohatero-
wi walk o wolność gen. broni Ka-**

Kwitnący stan Ziem Zachodnich

— jest zasługą Polski Demokratycznej Zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich” w Szczecinie

SZCZECIN, 18. 4. (PAP). Już w dn. 17 bm. rozpoczęły się w Szczecinie uroczystości, związane z zakończeniem **Tygodnia Ziem Zachodnich**.

18 bm. odbyła się wielka manife-
stacja na **Błoniach**, Przybywającego
na **Błonia** wiceministra Obrony Na-
rodowej gen. **Zawadzkiego** w towa-
rzystwie wiceministra Zeglugi **Kazi-
mierza Petruszewicza**, wojewody
szczecińskiego **Borkowicza**, prezy-
denta miasta inż. **Zaremby** i prezesa
**Zar. Gł. Polskiego Związku Zachod-
niego dr Plichowskiego**, wojskowa
orkiestra powitała marszem general-
skim.

Wśród owacji społeczeństwa gen.
Zawadzki witając zebranych w imię
niun marszałka Polski i ministra O-

rolowi **Świerczewskiemu** - **Waltero-
wi** w pierwszą rocznicę jego boha-
terskiej śmierci. Szczecin 28 marca
1949 roku. **Dąbrowszczacy**”.

Odsłonięcia tablicy dokonał gen.
Zawadzki przy dźwiękach marsza
żałobnego **Chopin**a.

W godzinach popołudniowych **Ty-
dzień Ziem Zachodnich** w Szczecinie
zakończył się licznymi imprezami,
widowiskami i zabawami.

Truman obawia się inflacji

WASZYNGTON, 18. 4. (PAP). Pre-
zydent **Truman** wygłosił przemówie-
nie na dorocznym obiedzie wy-
danym przez amerykański związek
wydawców dzienników. **Truman** we
zwał do poparcia programu anty-
inflacyjnego, który przedłożył Kon-
gresowi jeszcze w listopadzie ub.
roku.

Zdaniem prezydenta, jedynie
przedłożony przez niego program może
opanować obecną sytuację gospo-
darczą w **Starych Zjednoczonych**.
Truman oświadczył, że inflacja gne-
bi w dalszym ciągu naród amery-
kański i wystąpił z ostrą krytyką
przemysłu szczególnie stalowego za
politykę podwyższania cen.

Pilka jest okrągła...

Sensacyjny wynik meczu
POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 3:1 (2:0)

Sprawozdanie ze spotkania na str. 4

Gdy hitleryzm poniewierał wszystko, co ludzkie, - walczyli o śmierć, godną człowieka

Przed 5 laty ludność żydowska w getcie, zaszczerpa, udrażona, głodna, traktowana przez hitlerowców gorzej niż zwierzęta porwała się do walki; by przynajmniej móc umrzeć śmiercią godną człowieka.

Walka zbrojna o warszawskie ghetto rozpoczęła się o świcie dnia 19 kwietnia 1943 r. Spowodowały ją nowe, podstępne kroki Niemców, zmierzające do masowego wyniszczenia reszty warszawskich Żydów, przez wywiezienie ich do obozu w Treblince. Gdy pierwsze oddziały niemieckiej żandarmerii, chcąc rozpocząć „ewakuację” do obozu wkroczyły na teren getta, powitały je kule żydowskich bojowców. Duszą walki był dowódca żydowskiej Organizacji Bojowej — Anielewicz.

Niemcy wyparali z getta przez uzbrojone grupy żydowskie, otoczyli dzielnicę gęstą siecią uzbrojonych silnie oddziałów i rozpoczęli oblężenie. Całymi dniami sypały się na walczące „ghetto”, kule karabinowe i pociski armatnie, a krążące nisko samoloty rozsiewały bomby burzące i zapalające. Pękło oblężenie objęło cały obszar getta.

Ludność żydowska stanęła do walki. Poniżej zamieszczamy wspomnienia uczestnika tych walk.

Było to 19 kwietnia 1943 r. wieczorem. Pierwszy dzień walki mieliśmy już za sobą. Wiele domów pionoło i ghetto pokryte było gęstymi chmurami dymu, ale nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, że Niemcy chcą nas zniszczyć właśnie ogniem. Zdawano się nam, że Niemcy podpalają tylko pojedyncze domy, szczególnie te, w których Żydzi okazali opór.

Nasza grupa „Dror”, walczyła tego dnia na Nalewkach 33. Po wycofaniu się z walki, spędziliśmy kilka godzin w bunkrze przy ul. Kurzej, (Kupieckiej) Nr 3, gdzie czekaliśmy aż zapadnie noc.

Te godziny wydawały się nam wiecznością. Bunkier był przepelniony po brzegi. Ludzie leżeli niemal jeden na drugim, nie można było się poruszyć. Było okropnie duszno. Ciszę przerywał raz po raz płacz małych dzieci. Matki starały się wszelkimi sposobami uciszyć je, bojąc się, że płacz może naprowadzić Niemców na nasz ślad.

Noc z 19 na 20 kwietnia dobiegała końca. W niedzielę, po całodziennych

głosy tysięcy ludzi rannych i poparzonych, wzywających pomocy. Nad całym tym piekłem górował odgłos karabinów maszynowych i bomb.

Znaleźliśmy się wśród wielkiej, zrozpaczonej masy ludzkiej, tłoczącej się do piwnic, ale wszystkie były nabite po brzegi. Rozdzieliliśmy się na dwie grupy i zajęliśmy dwie oddzielne piwnice.

Po pół godzinie, ukazała się liczna grupa Niemców. Strzelali do piwnic, wszędzie, gdzie tylko mogli się znajdować ludzie. Odpowiedzieliśmy im ogniem. Ale nie długo mogliśmy wytrwać na naszych posterunkach. Po kilku godzinach wycofaliśmy się na Miłą 7.

Po krótkim czasie i ten dom stał w ogniu.

Wszystkie okoliczne bloki stały w płomieniach, a jedyna brama pro-

wadząca na ulicę była pod stałym ostrzałem Niemców. Nie było innego wyjścia: albo zginąć w płomieniach, albo spaść w ręce Niemców.

Staliśmy na drugim piętrze w mrozu ognia i dymu. W powietrzu unoszący się języki ognia, od których nasza odzież i włosy zaczęły się tlić. Oczy ślepy od dymu, a w gardle dusił czad. Sufit nad nami i podłoga pod nami były już zupełnie przepalone, tak, że można było widzieć cały dom na wylot, od góry do dołu. Tylko jedna belka trzymała się jeszcze i na niej staliśmy. Belka, na której staliśmy, zaczęła trzeszczeć. Myśleliśmy o samobójstwie. Niemcy wciąż strzelali. Postanowiliśmy czekać jeszcze 5 minut.

Wreszcie niemiecka strzelanina ustąpiła. Pojedynczo zaczęliśmy opuszczać ruiny. Na podwórzu znaleźliśmy mnóstwo trupów i zwiędzonych ciał. Powoli wyszliśmy na ulicę. Udał się na Miłą 18, ostatnią bazę naszej Organizacji Bojowej.

R. Porzykowski.

Najwyższy czas na wybory samorządowe w Trieście

BELGRAD, 18.4. (PAP). Słoweńsko-włoska Unia Antyfaszystowska w Trieście wystosowała list do wszystkich stronnictw politycznych i organizacji Triestu, podkreślając, że ołbrzymia większość ludności miasta nie posiada dotychczas swych przedstawicieli w organach samorządowych.

Unia wzywa wszystkie partie i organizacje do wspólnej akcji na rzecz wolnych wyborów samorządowych, zaznaczając, że Triest jest jedynym miejscem w powojennej Europie, gdzie wyborów takich dotychczas jeszcze nie przeprowadzono.

Bombardowali własne miasta

Były szef sztabu niemieckiego, gen. Halder zeznał podczas procesu przeciwko generałom i admirałom niemieckim na temat przyczyn wybuchu wojny i zainscenizowania przez Hitlera i propagandę Goebbelsa nalotów niemieckiego lotnictwa na miasta niemieckie.

Gen. Halder kategorycznie stwierdził, że w maju 1940 r. bombowce niemieckie zbombardowały miasto Freiburg. Bombardowanie to wyrządziło poważne zniszczenie w mieście, wywołując ogromne oburzenie społeczeństwa niemieckiego, umiejętnie skierowane przez propagandę Goebbelsa przeciwko Anglii jako rzekomemu sprawcy bombardowania.

Plac Dymitrowa w Pradze

PRAGA, 18.4. (PAP). — W sali posiedzeń ratusza praskiego odbyła się uroczystość nadania jednemu z placów stołecznych nazwy im. Jerzego Dymitrowa. Praga pragnie uczcić w ten sposób wielkie zasługi premiera Dymitrowa jako nieustraszonego bojownika socjalizmu.

Amerycanie nie pozwalają na plebiscyt w swojej strefie Niemiec

BERLIN, 18.4. (PAP). — Zastępca amerykańskiego dowódcy wojskowego w Niemczech, gen. Hays, odrzucił prośbę kongresu ludowego przeprowadzenia w strefie amerykańskiej plebiscytu w sprawie jednności Niemiec.

Gen. Hays stwierdził, że plebiscyt w sprawie jednności Niemiec nie jest potrzebny.

Nowe rady i komisje państw Unii Zachodniej

PARYŻ, 18.4. (PAP). — 5 państw wchodzących w skład utworzonej w Brukseli Unii Zachodniej, zawiadomiło o utworzeniu wspólnej komisji wojskowej z siedzibą w Londynie.

Postanowiono również, że ministrowie spraw zagranicznych tych państw będą stanowili ciało doradcze Unii Zachodniej. Nowa Rada ma się zebrać co najmniej raz na kwartał kolejno w 5 stolicach.

Stara Rada Unii Zachodniej będzie posiadać swoją siedzibę w Londynie, przy czym komisja wojskowa będzie podlegała jej kontroli.

Zwolennicy Wallace'a wydają miesięcznik

NOWY JORK, 18.4. (PAP). — Narodowy komitet akcji na rzecz wyborów Wallace'a na prezydenta USA przystąpił do wydawania miesięcznika p.t. „Citizen”.

Celem tego pisma jest akcja za utworzeniem trzeciej partii na terenie całych Stanów Zjednoczonych oraz zagwarantowanie pokoju na świecie.

Wybory z policyjną nagonką

— Czolgi na ulicach miast włoskich mają... „dodać otuchy” wyborcom

RZYM, 18.44 (APD). Spokój i powaga dają się zaobserwować na obliczach wyborców włoskich, którzy od 7 rano rozpoczęli oddawanie swych głosów w 41.648 lokalach wyborczych, czynnych na terenie całego kraju. Pogoda była na ogół pochmurna i dopiero w kilka godzin po otwarciu lokal wyborczych przestał padać drobny deszcz.

Cechą charakterystyczną wyborów jest

OLBRZYMA ILOŚĆ POLICJI patrolującej w hełmach i pełnym uzbrojeniu z granatami u pasa uli-

ce miast włoskich. Przy każdym lokalu wyborczym stoi

POSTERUNEK UZBROJONYCH OD STOP DO GŁÓW ŻOŁNIERZY.

Pogotowie wydaje się być całkiem zbędne, jako że

SPOKÓJ NIE ZOSTAŁ ZAKŁÓCONY W ŻADNYM PUNKCIE KRAJU.

Jedynym uzasadnieniem ostrego pogotowia policji może być jedynie

CHĘĆ WYWARCIA PRESJI i zastraszenia wyborców.

Drugą rzucającą się w oczy cechą jest krzątanie olbrzymiej ilo-

Mnożą się strajki ostrzegawcze w całej Francji

— Robotnicy walczą o zapewnienie sobie minimum egzystencji

PARYŻ, 18.4. (PAP). Strajk 10 tysięcy robotników fabryki samochodów Peugeot trwa w dalszym ciągu. Dotychczasowe pertraktacje z przedstawicielami pracodawców nie dały wyników, wobec odmowy z ich strony przyznania ogólnego wyrównania płac na podstawie minimum egzystencji, ustalonego w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Robotnicy oddziału fabryki Peugeot w Garonne odbyli 16 bm. jednogodzinny strajk ostrzegawczy.

Strajki częściowe w fabryce Renault oraz w niektórych zakładach mechanicznych w Levallois, Bois-

Colombes, St. Ouen, Puteaux i Bezons, trwają w dalszym ciągu.

W departamentach Herault, Gard, Aude, Pyrenees - Orientales doszło do strajku ostrzegawczego 60 tysięcy robotników rolnych.

Strajk urzędników państwowych, samorządowych i kolejarzy w Tunisie zakończył się ich zwycięstwem. Delegacja pracowników ma przybyć do Paryża celem omówienia szczegółów układu z rządem francuskim.

Odpowiadając na oszczerczą kampanię prasy prawicowej i socjalistycznej w związku ze strajkami w

Łódź potępiła podżegaczy wojennych i odbudowę imperializmu niemieckiego

— Zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodnich”

Zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” przybrało w Łodzi bardzo uroczysty charakter.

Na stadionie sportowym w Helenowie zgromadziło się kilka tysięcy mieszkańców Łodzi oraz delegacje organizacji społecznych i młodzieży z szatarenami.

Zgromadzenie zajął prezes Miejskiej Rady Narodowej ob. Andrzejak a następnie z ramienia władz na-

szeregu przedsiębiorstw francuskich, sekretarz generalny CGT Benoit Frachon omawia na łamach „Humanite” istotne powody niezado wolenia mas pracujących.

Frachon dowodzi na całym szeregu przykładów, że strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie gospodarcze podłoże. Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac, gdyż dość mają już niedotrzymywanych przez rząd przyrzeczeń zrównoważenia płac i cen.

Najwyższy już czas — stwierdza Frachon — by wlecy przedsiębiorcy, którzy uznali, że obecnie mogą postępować wedle własnego widzimisie, zrewidowali swe poglądy.

granicznej w oparciu o wypróbowanego sojusznika Polski — Związek Radziecki oraz dzięki dokonaniom w Polsce reformom demokratycznym.

Na zakończenie zgromadzenia uchwalona została owoacyjnie rezolucja, potępiająca podżegaczy wojennych usiłujących odbudować imperialistyczne Niemcy.

czelnych Polskiego Związku Zachodniego przemawiał wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, który scharakteryzował osiągnięcia narodu polskiego w dziedzinie załudnienia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Mówca podkreślił, że realizacja tych wielkich dzieł stała się możliwa jedynie dzięki konsekwentnie pokojowej i postępowej polityce za-

De Gaulle pod czułą opieką

7 tysięcy policjantów w Marsylii

MARSYLIA, 18.4. (PAP). General de Gaulle wygłosił tutaj w niedzielę przemówienie. Był on strzeżony przez 7 tys. policjantów i uzbrojonych strażników oraz setki detektywów.

Przystawka

Przystawie

W związku z nieoczekiwaną porażką piłkarzy czeskich w Warszawie.

Niegiupie to przysłowie, które powiada: „któ lepiej piłkę kopie ten właśnie wpada”.

(e)

Pięciuset księży na wielkich uroczystościach w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1)

bez przerwy znęcano się nad duchowieństwem. „Okropności te są i pozostaną hańbą dwudziestego wieku — stwierdza kaznodzieja. — Z wolnego obywatela kraju zrobiono niewolnika, nienawistną ziały serca i dusze naszych oprawców”.

Cudem nazywa kaznodzieja wyzwanie na 3 godziny przed egzekucją trzydziestu tysięcy więźniów Dachau, przez patrol wojskowy.

Ks. Biskup przypomniał również martyrologię całego narodu. „Cała Polska stała się wówczas jednym wielkim więzieniem, wielkim obozem koncentracyjnym”. „Dzisiaj nie wystarczy dziękować — oświadcza kaznodzieja. — dziś trzeba z doświadczeń tamtych dni mieć wskazania na przyszłość”. Kończąc kazanie ks. Biskup dziękuje Bogu za szczęśliwy powrót i możliwość pracy

dla ukochanej ojczyzny.

Po nabożeństwie przeszła przez miasto uroczysta procesja wśród śpiewów religijnych i przy biciu dzwonów wszystkich kościołów katolickich.

Uroczystości trwają. Dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro.

Dnia 27 lutego 1948 r. zmarł w Dębnie, przeżywszy lat 52

S. P.

Mieczysław Jan Krzyżanowski

GL. BUCHALTER SPÓŁEK „ROLNIK”

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 20 kwietnia b. r. o godz. 7 rano w kościele św. Krzyża, na które zaprasza krewnych i znajomych

MATKA, BRAT, SIOSTRY, SZWAGROWIE i BRATOWA

Jest uczciwość w narodzie

Zakładanie skrzynek „Dziennika Łódzkiego” ukończone

Dziękujemy tramwajarzom za pomoc Wzruszający list

Na temat powojennej demoralizacji, obniżenia poziomu etycznego, zaniku uczciwości — wiele pisano i mówiono. Obecnie „Dziennik Łódzki” przeprowadził eksperyment, który na tę sprawę rzuca pewne światła — w tramwajach łódzkich wprowadziliśmy t.zw. Skrzynki Uczciwości: każdy może swobodnie wziąć egzemplarz „Dziennika” i powinien włożyć do puszek odpowiednią kwotę (obecnie w dzień powszedni 5 zł, w niedzielę 10 zł).

Dla pasażerów — ogromne udogodnienie; zwłaszcza tych, którzy rano jadą do pracy. Dla wydawnictwa — ryzyko, że mogą być straty wskutek nieuczciwości klientów.

Skrzynki Uczciwości mają za sobą już tydzień istnienia. Zostały założone we wszystkich tramwajach. Po tym tygodniowym doświadczeniu można stwierdzić jedno: nasza wiara w uczciwość ludzką, nasze zaufanie do człowieka nie zawiodły nas. Minimalny procent kupujących „Dziennik Łódzki” w Skrzynkach Uczciwości „zapomina” o zaplaceniu odpowiedniej kwoty.

W ubiegły czwartek, 15 bm. nastąpiła zmiana ceny gazet. Jednocześnie w „Skrzynkach” pojawiły się niedobory. Czy ludzie stali się mniej uczciwi? Nie. Po prostu za przyzwyczajenia wpłacili 3 zł zamiast 5 zł.

Za to w następnych dniach w „Skrzynkach” znaleźliśmy masę listów i liścików. Niektóre wielkości zaledwie znaczka pocztowego, inne normalne czterostronicowe, kilka na zwykłej kartce, wyrwanej z zeszytu czy notatnika: — były to zawiadomienia o dopłacie 2 zł. Jeden z Czytelników pisze:

„W dniu 15.4.48 w tramwaju linii Nr 5 pobrałem gazetę ze skrzynki uczciwości i zapłaciłem 3 zł, nie wiedząc o podwyższeniu ceny na 5. Ponieważ skrzynki są egzaminem uczciwości mieszkańców naszego miasta, owe 2 zł zwracam z prośbą o przebaczenie innym, którzy również mogli przeoczyć zmianę ceny.”

Jakże mile i wzruszające słowa. Jeszcze bardziej wzruszający jest list Czytelnika z Żabieńca p. R. P. Szanowny Dzienniku!

Od pierwszego dnia, gdy pojawiły się w tramwajach łódzkich skrzynki uczciwości, korzystam z nich z tym przeświadczeniem, że hasło jakiegoś widniejącego na każdej z nich, jest realizowane przez całe społeczeństwo naszego miasta.

Wzgląd na studencką biedę wpłynął na podwyższenie stypendiów

Przysłowiowa studencka bieda jest poważną przeszkodą w dopływie nowych wysokokwalifikowanych fachowców do wszystkich dziedzin życia. A fachowców tych w obecnym okresie bardzo nam brak.

Z uznaniem należy powitać decyzję Zarządu Miejskiego wydatnego zwiększenia ilości i podwyższenia wysokości stypendiów dla młodzieży akademickiej. Stypendiów tych było do tej pory w wysokości 2000 zł. Obecnie stawkę podwyższono do 3000 zł, a ilość stypendiów do 150.

Obok stypendiów dla młodzieży akademickiej zwiększono również ilość zapomóg dla młodzieży szkół średnich z 50 do 100, a wysokość ich podwyższono z 500 zł miesięcznie na 1000 zł.

Wszystko to razem nie jest jeszcze dużo ale stanowi zawsze krok naprzód. (O.)

Uczciwość powinna być jedną z głównych naszych cech.

A oto przyczyna dla której ośmielałem się napisać te kilka słów i włożyć do skrzynki uczciwości:

Dnia 15 b. m., jadąc we wczesnych godzinach rannych do pracy wagonem linii Nr 4/7, wykupiłem gazetę, wkładając do puszek 3 zł. W czasie podróży nie spostrzegłem zmiany cenownika, aż dopiero w pracy. Różnicę spowodowaną wczorajszą

pomyłką wyrównuję dnia dzisiejszego

Może podobnych pomyłek w dniu tym było więcej.

Ale jestem głęboko przekonany, że pomyłek z tego tytułu więcej nie będzie. A hasło stanie się dobrą cechą każdego Polaka-robotnika.

Przepraszam za śmiałość i błędy.

Stały czytelnik z Żabieńca

R. P.

P. S. Życzę owocnych wyników na odcinku — „Skrzynki uczciwości”.

Czyż nie mamy słuszności twierdząc, że społeczeństwo Łódź, zdało egzamin uczciwości?

To wielkie udogodnienie, jakie staro nowią dla naszych Czytelników Skrzynki Uczciwości, mogło być wprowadzone tylko dzięki temu, że znaleźliśmy poparcie szerokiej rzeszy tramwajarzy. Obecnie, gdy alceja zakładania skrzynek jest w zasadzie ukończona, składamy serdeczne podziękowanie Dyrekcji Tramwajów, Konduktorom remiz tramwajowych w Chocianowicach, na Tramwajowej, na Dąbrowskiej i w Helenówku oraz pracownikom warsztatowym, którzy nie szczędzili trudu i pracowali nawet w mrozie, by skrzynki były umocowane na czas.

Wzrosła ilość dzieci w wieku szkolnym Brak jednak szkół

Według danych Wydz. Ewidencji Ludności, ilość dzieci, które w najbliższych latach będą podlegały obowiązkowi szkolnemu w szybkim tempie stale wzrasta. Rocznik 1941, który po wakacjach rozpocznie naukę, liczy 7,203 dzieci, natomiast rocznik 1946 r. liczy prawie dwa razy tyle, bo 14,184 dzieci. Według obliczeń władz szkolnych w r. 1954 trzeba więc będzie uruchomić przeszło 350 oddziałów a więc o 162 więcej, niż istnieje obecnie (188).

Tymczasem szkolnictwo cierpi obecnie na wielką ciasnotę lokalową, co w dużej mierze utrudnia pracę pedagogiczną. Dla zaspokojenia obecnych potrzeb szkolnictwa trzeba by jeszcze około 300 izb lekcyjnych. Wobec konieczności poważnego zwiększenia ilości oddziałów w najbliższych latach, sprawa rozbudowy szkół powszechnych staje się coraz bardziej palącym problemem. (M)

Nowe złoża kaolinu odkryto pod Wrocławiem

W miejscowości Goła Świdnicka (50 km na zachód od Wrocławia) na trafiono na nowe złoża glinek cera micznych wysokiej klasy.

Wiercenia próbne pozwoliły stwierdzić, że nowo odkryte pokłady kaolinu zdolne będą pokryć pełne zapotrzebowanie krajowych fabryk ceramiki szlachetnej, niezależnie od jej całkowitego importu. Ponadto przy rozpoczęciu pełnej eksploatacji nowych złóż przewidziane jest również skierowanie nadwyżek produkcyjnych kaolinu na eksport.

W chwili obecnej przedsięwzięte zostały prace wstępne przy budowie pierwszych szybów kopalnianych.

Nowe gmachy użyteczności publicznej

i zagrody wiejskie powstają w woj. łódzkim Bilans trzyletniej odbudowy

W roku bieżącym woj. łódzkie wkracza w okres wzmoczonej odbudowy zniszczonych w okresie wojny zagrod wiejskich, oraz najbardziej koniecznych obiektów miejskich. Poza znacznymi funduszami, które w roku bieżącym zostaną zużyte na odbudowę wsi i miasteczek, Wojewódzki Wydział Odbudowy przystąpił do masowego szkolenia pracowników budowlanych. Już w końcu roku ubiegłego przeszkolono 53 instruktorów budowlanych na pierwszy zaś turnus kursów budowlanych w roku bieżącym zapisało się już 26 kandydatów.

Do dnia 1 stycznia br. w miastach i osadach woj. łódzkiego odbudowano (całkowicie, względnie budowę są już na ukończeniu) 83 szkoły, 14 szpitali i ośrodki zdrowia 23 obiekty Opieki Społecznej, 2 duży osiedla pracownicze oraz 18 innych budynków użyteczności publicznej.

Nie mniej imponująco przedstawia się ruch budowlany na wsi. Odbudowano 1860 obiektów, budynków inwentarskich i domów mieszkalnych. Ponadto, państwo uwzględniając interesy gospodarstw powstałych po reformie rolnej, przeznaczyło dla nich znaczne kredyty budowlane, co pozwoliło na wybudowanie na terenie województwa po 1 domu w 100 takich gospodarstwach.

Na powyższe budowie wydatkowane ogółem w woj. łódzkim z kredytów państwowych i samorządowych ponad 400 milionów zł. Ten poważny dorobek 3 letniej akcji od-

budowy zlikwidował jednak zaledwie częściowo ogrom zniszczeń spowodowanych przez ostatnią wojnę. Na terenie województwa bowiem ogółem uległo zniszczeniu 23.671 zagrod wiejskich w tym 32.197 zabudowań gospodarskich i 235 obiektów użyteczności publicznej.

Łódzcy akademicy są za jednością ruchu młodzieżowego

W szalenie wypełnionej sali Domu Żołnierza w Łodzi toczyły się wczoraj obrady aktywu studenckich organizacji ideowo wychowawczych, poświęcone powszechnej organizacji „Służba Polsce”.

Przedstawiciel młodzieży akademickiej, Ruda, omawiając zachodzące obecnie przemiany ideologiczno-organizacyjne zwrócił uwagę na jednolitą postawę młodzieży w stosunku do rzeczywistości polskiej.

— Nic nas nie dzieli — mówił przedstawiciel akademików łódzkich. Idziemy wspólnie z młodzieżą akademicką innych uczelni z młodzieżą robotniczą i chłopską. Nasz wspólny cel — to budowa silnej Polski Ludowej.

W rezolucji przedstawiciele A. Z. W.M. „Życie”, Z.N.M.S., Akad. Koła Z.M.W. „Wici” oraz Akademickiego Koła Z.M.D. i Koła studentów wojskowych garnizonu Łodzi witają z radością utworzenie masowej organizacji „Służba Polsce”. Oświadczają, iż uważają za swój obowią-

zek czynne uczestnictwo we wszelkich pracach podejmowanych przy popularyzacji i organizowaniu „Służby Polsce” oraz jak najliczniejszy udział w jej zastępcach roboczych.

Rezolucja wita z entuzjazmem powszechnie się dziś przejawiające dążenie młodzieży do zrzeszenia się w jednej masowej organizacji i stwierdza, że aktywność młodzieży w stworzeniu takiej organizacji.

Lux torpedą do Szczecina

będziemy już wkrótce jeździć z Łodzi, Warszawy, Krakowa i innych miast

Ministerstwo Komunikacji zamierza w niedługim czasie wprowadzić pociągi motorowe szybkojezdne tak zw. „lux-torpedy”.

Szczecin otrzyma po 2 pary pociągów motorowych na liniach komunikacyjnych: Łódź — Szczecin, Warszawa — Szczecin, Kraków — Szczecin, Szczecin — Gdańsk, Szczecin — Olsztyn, Odra port — Gdańsk i Ustka — Poznań.

Ruch na wymienionych liniach wprowadzony będzie systematycznie w miarę przydzielanych lux-torped.

W dyrekcji szczecińskiej przewiduje się wprowadzenie pociągów wolnobieżnych na dziesięciu liniach, co w dużym stopniu przyczyni się do polepszenia istniejącej i stworzenia nowej dogodniej komunikacji w ruchu lokalnym i podmiejskim. Będzie to niewątpliwie duże udogodnienie dla świata pracy i młodzieży szkolnej.

Lux-torpeda urządzona jest nadzwyczaj wygodnie, posiada 72 miejsc siedzących miękkie i osiagające będzie najwyższą dopuszczalną szybkość 120 km-godz.

Komisja, o której mało się wie,

która działa skutecznie na terenie Łodzi

Każdy z nas wie o istnieniu Komisji Specjalnej i jej roli w wykrywaniu nadużyć i szkód w gospodarstwie. Wiemy, że nęjawianie dochodów, nierzetelne sporządzanie remanentów i inne przestępstwa podatkowe ściga Inspektorat Ochrony Skarbowej. Dla nikogo nie jest nowością inspekcja ministerialna, która spada niespodziewanie by dokonać kontroli działalności poszczególnych agend w swoim resorcie.

Natomiast mało kto wie o istnieniu Komisji Kontroli Społecznej i o jej zadaniach. Komisja ta, istniejąca przy Miejskiej Radzie Narodowej, nie jest zblizona w swej działalności do wymienionych powyżej instytucji. Celem jej nie jest zwalczanie nadużyć, gdyż do tego powołane są inne organy. Komisja przeprowadza tylko kontrole wszystkich dziedzin życia, by mieć obraz lepszy lub gorszy współdziałania poszczególnych

komórek. Nie wkracza ona więc jedynie wtedy, gdy w jakiejś instytucji nie się dzieje. Nierzadko dokonuje się kontroli urzędów działających bez zarzutu.

Tego rodzaju działalność Komisji Kontroli Społecznej ma bardzo pozytywny wpływ na wiele spraw.

W Łodzi powstała Komisja Kontroli Społecznej w r. 1947 i liczyła zrazu 10 osób. Na jej czele stanął radny prof. dr. Julian Żukowski. Działalność swoją komisja rozpoczęła od skontrolowania Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Poza drobnymi niedociągnięciami, nie stwierdzono tam żadnych uchybień.

Wobec licznych skarg na funkcjonowanie władz kwaterekowych dokonano kilku lustracji Wydz. Kwaterekowego Zarządu Miejskiego i jego agend przy poszczególnych stacjach. Oprócz tego w szeregu sporów mieszkaniowych Komisja do-

konała wizji lokalnych kwestionowanych obiektów. W ten sposób wykryto cały szereg niedociągnięć.

Na skutek doniesienia członków Komisji odwiedził następnie Wydział Plantacji Miejskich, stwierdzając bezpodstawnosć zarzutów zawartych w doniesieniu. W ramach swoich uprawnień komisja zlustrowała z koleją całość gospodarki Elekrowni Łódzkiej.

Z kolei komisja zainteresowała się głośną swego czasu sprawą giniecia paczek na poczcie. W związku z tym członkowie jej zapoznali się z systemem pracy w Urzędzie Poczto-Celnym w Łodzi. Tą drogą przekonano się, że w większej wypadkach, paczki zagraniczne przychodzą już do Łodzi w stanie naruszonym. Tym niemniej kontrola Komisji przyczyniła się wydatnie do uaktywnienia walki z nadużyciami na poczcie. Ostatnim wreszcie zagadnieniem,

w r. ub. było sprawdzenie zamknięcia budżetowego Zarządu Miejskiego za rok 1946. Sprawa ta zajęła komisji 60 godzin pracy.

W r. bież. Prezydium MRN zdecydowało się zwiększyć skład Komisji do 20 osób. Dokooptowano z tego MRN cały szereg fachowców z różnych dziedzin, co przyczyni się do rozszerzenia akcji kontrolnej. Lustracjami objęte były w roku bież. m. in. następujące instytucje: Skład Opon Samochodowych (istniał zarzut, że opony samochodowe sprzedawane są na zelówki), Fabryka Czółenek Tkackich, Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, jeszcze raz Elekrownia, Ubezpieczalnia Społeczna, Towarzystwo Kolonii dla Dzieci OUL.

Komisja Kontroli Społecznej przez swój cenny wkład w koordynowanie działalności różnych instytucji na terenie Łodzi, zyskuje sobie coraz większe uznanie. (O.)

Kino „GDYNIA” Dziś premiera
POCZATEK SEANSÓW:
W dniu powszednim: 12, 13, 14, 15.
W niedzi. i święta: 12, 13, 14.
NOWY
Program Aktualności
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH Nr 8
P. K. F. 16/48 BYLIŚMY NA WCZASACH
SRKZYDLACI ARCHITEKCI JERZY WALDE Z ORKIESTRA
CENA BILETÓW NA WSZYSTKIE MIEJSCA PO 35 ZŁ
(K. 1334)

Kino „BAŁTYK” DZIŚ PREMIERA!
Początek seansów:
w dni powszednie o godz. 15, 17, 19, 21.
w niedzieli i święta o godz. 13.
„DUSZE CZARNYCH”
EMOCJONUJĄCY FILM RADZIECKI
O PRZYGDACH WIELKIEGO PODRÓŻNIKA I UCZONEGO ROSYJSKIEGO MAKLAJA W PUSZCZACH PODZWROTKOWYCH.
W rolach głównych: S. KIRYLOW, G. GRLEORIEWA.
Reżyseria: A. RAZUMNY.
(K. 1333)

Polska - Czechosłowacja 3:1 (2:0)

Sensacyjny wynik meczu piłkarskiego w spotkaniu międzypaństwowym



Wczoraj w Warszawie wobec 50 tys. widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Czechosłowacja.

Spotkanie to obudziło w całym kraju kolosalne zainteresowanie. Z Łodzi od samego rana w dniu zawodów dążyły szosą w kierunku stolicy korowody samochodów.

Zgromadzona publiczność liczyła się z możliwością porażki naszych piłkarzy i typowano, że Czesi odniosą zdecydowane zwycięstwo. A jednak mimo tych złowieszczych przepowiedni, reprezentacja Polski zdobyła się na maksimum wysiłku i odniosła bardzo wartościowe zwycięstwo, bijąc reprezentację Czechosłowacji 3:1.

Jest to pierwszorzędny sukces, który niewątpliwie odbije się głośnym echem w całym świecie sportu. Jest to pierwszy poważny sukces odrodzonego sportu polskiego. Dotychczas, nie mieliśmy szczęścia w zawodach międzynarodowych.

Nasuwa się pytanie, czy zwyciężyliśmy zasłużenie?

Bądźmy sprawiedliwi. Musimy przyznać, że Czesi byli zespołem znacznie lepszym, ale reprezentacji polskiej sprzyjało wyjątkowe szczęście. Dzięki temu właśnie udało się nam strzelić dwie pierwsze bramki, co dało nam prowadzenie do przerwy 2:0.

Po zmianie stron Czesi mieli wyraźną przewagę w polu. Po zdobyciu pierwszą, a jak się później okazało - jedyną bramki przed Czechów, była taka chwila, że publiczność chętnie zadowoliliby się nawet wynikiem remisowym. Czechów pod naszą bramką prześladował wyraźny pech. Mimo przewagi w polu napastnicy czechosłowacy nie potrafili się zdobyć na celne strzały.

Mecz był bardzo interesujący. Kpt. PZPN p. Alfus ma naprawdę szczęśliwą rękę w ustalaniu naszej reprezentacji. Zremisowaliśmy w Sofii a teraz odnieśliśmy tak cenny sukces. Oby ta szczęśliwa ręka prowadziła nasze piłkarstwo do dalszych tryumfów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Czechosłowacja: Rejman, Kocurek, Zastera, Koubek, Kolsky, Bradac, Kokstajn, Vacek, Cejb, Bican i Hronek.

Polska: Janik, Barwiński, Duda, Gajdzik, Parpan, Waško, Przecherka, Gracz, Cebula, Cieślík, Bobula (Białas).

Po odegraniu hymnów polskiego,

czeskiego i radzieckiego (sędzia Latiszew - ZSRR), mecz rozpoczął się punktualnie o godz. 18. Czesi grają z wiatrem, mają więc większe szanse zdobycia pierwszej bramki, ale już na samym początku meczu napastnicy nasi mają szereg sytuacji podbramkowych. Gracz pięknie podaje Cieślíkowi a ten centruje Cejb, niestety piłka idzie w aut. Przynajmniej grający Parpan wyjaśnia beznadziejną sytuację podbramkową, a po chwili Bican strzela tuż obok słupka w aut. Doskonale gra Barwiński, któremu dzielnie sekunduje Jan Duda. Gra staje się coraz ciekawsza. W siódmej minucie Cieślík, po wolnym za sfaulowanie Cebuli pięknym strzałem z odległości 16 m, zdobywa pierwszą bramkę dla Polski.

Nie trzeba chyba pisać jak publiczność powitała ten gol. W 10 minucie sfaulowany zostaje Bobula, którego znoszą z boiska a potem

odwoła karetką sanitarną do szpitala. Zastępuje go Białas.

Wprost koncertowo gra Janik, który mistrzowsko wylapuje wszystkie strzały, zbierając liczne oklaski tłumów. W 14 minucie Gracz zdobywa drugą bramkę i Polska prowadzi 2:0. Tempo znacznie się zwiększa. Czesi zaskoczeni są doskonałą postawą naszych napastników. Kokstajn, Bican i Hronek zagrażają poważnie naszej bramce, ale Janik raz po raz, to robinsonadą to wyskokiem wylapuje wszystkie piłki. Cieślík zostaje kontuzjowany. Czesi zaczynają grać coraz ostrzej. Do przerwy ustala się wynik 2:0 na korzyść Polski.

Po zmianie stron Czesi starają się za wszelką cenę narzucić swój system gry. Doskonale gra Parpan i wyróżnia się Spodzieja. W 14 minucie Kokstajn zdobywa dla Czechosłowacji pierwszą bramkę. Wyrównanie wisi w powietrzu. Wydaje się, że lada chwila Cejb wględnie Bican

przerwa się przez linię naszej pomocy, miną naszych obrońców znajdując się sam na sam z Janikiem.

Parpan jest wykonawcą wolnego, ale zamiast strzelić bezpośrednio do bramki, podaje piłkę Przecherce, który marnuje sytuację.

Hronek przestrzelił w jedną z piłek o krok przed naszą bramką. Mecz zbliża się do końca, ale oło w 28 minucie, po pięknej kombinacji Przecherki z Graczem Białas podbiega pod samą bramkę przeciwnika a Spodzieja zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dnia.

Ostatnie minuty - to wyraźna przewaga naszych piłkarzy. Mecz kończy się zwycięstwem Polski 3:1. Rozentuzjowana publiczność opuszcza stadion. Na meczu obecny był prezydent R. P. Bolesław Bierut, członkowie rządu i prawie cały korpus dyplomatyczny.

Ja Nie.

Łódź - Śląsk 4:3 (2:3)

Międzyokregowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Śląska, który odbył się w dniu wczorajszym w Sosnowcu zakończył się zwycięstwem reprezentacji Łodzi w stosunku 4:3, do przerwy 2:3.

Bramki dla Łodzi strzelił: Cichoc ki 3 i Koczewski 1, dla Śląska: Kulawik, Proszacki i Hacuga po 1.

Drużyna łódzka przewyższała przeciwników o klasę i wygrała zasłużenie. Najlepsi na boisku Hogendorf i Janeczek, najslabszy Patkolo. Widzów około 4 tys.

Prywer (ŁKS) osiągnął w kuli 14.51 m

Na zorganizowanych w dniu wczorajszym zawodach lekkoatletycznych L. K. S. doskonałą formę wykazał miotacz Tadeusz Prywer osiągając w pchnięciu kulą 14 m 51 cm.

Na wyróżnienie zasługuje również wynik Gizelewskiego w skoku w wyż, który przekroczył 1.79 cm.

Boruta (Zgierz) - TUR (Tomaszów) 3:0

W meczu o mistrzostwo klasy A „Boruta” Zgierz pokonał lidera klasy A TUR Tomaszów w stosunku 3:0 do przerwy 1:0. Bramki dla „Boruty” zdobył: Rajtar 2 i Tarnowski 1.

Od większej porażki uchronił TUR bramkarz Komar, który nie pojechał do Sosnowca bronić barw Łodzi.

Sędziował b. dobrze p. Bira.

Ponad 2 tys. klm w 11-tu etapach Jak będzie wyglądał tegoroczny „Tour de Pologne”

Od dnia, w którym nastąpi start tegorocznego Wyścigu Dokoła Polski dzieli nas przelot dwa miesiące. Mimo to przygotowania do gigantycznej imprezy prowadzone są od pewnego czasu niezwykle energicznie.

Komisarz Wyścigu Dokoła Polski - dyr. Kobus wraz z kpt. szosowym PZKOL Klimaszewskim, dokonali przed kilkoma dniami dokładnej inspekcji całej trasy.

— Pięć dni trwała nasza podróż - opowiada Komisarz Wyścigu. Ostaniecnie wytyczyliśmy nie dziesięć etapów - jak to pierwotnie zamierzono lecz jedenaste, które obejmują łącznie 2.036 km trasę. Na zorganizowanie podobnego wyścigu czekaliśmy więc równo 19 lat. Najdłuższy ze wszystkich dotychczasowych Wyścigów Dokoła Polski - rozegrany w 1929 roku przeprowadzony był na trasie 2.241 km, o łącznej ilości 12 etapów. Skok więc zrobiliśmy olbrzymi w porównaniu z wyścigiem „Czytelnika” z roku ubiegłego.

— Jak więc przebiegać będzie trasa tego prawdziwie gigantycznego wyścigu?

— W dniu 22 czerwca, o godz. 10 nastąpi oficjalny start w Warszawie sprzed gmachów „Czytelnika” przy ul. Daszyńskiego. Pierwszy etap wyniesie 219 km i zakończy się w Olsztynie. Następnie kolarze walczycy będą na trasie Olsztyn - Gdynia, skąd udadzą się do Słupska.

Tutaj następują pierwsze poprawki w wytyczonej poprzednio trasie.

Z Elbląga pojedziemy na Malborg i Tezew do Gdyni, nie zaś wzdłuż Wybrzeża. Również i trzeci etap - projektowany początkowo w Koszalinie, przesunięty został do Słupska, w którym zawodnicy znajdą znacznie lepsze i wygodniejsze kwatery.

Następny etap Słupsk - Szczecin będzie długi i wyniesie 238 km. Kolarze odpoczną jeden dzień w Szczecinie, gdyż V etap - do Poznania - będzie jeszcze cięższy - obejmie on trasę 248 km.

Dalej kierujemy się do Wrocławia (185 km), następnie do Bytomia - 170 km.

VIII etap: Bytom - Kraków, IX - Kraków - Częstochowa. Tutaj nastąpi jeszcze jedna zmiana, gdyż trasa Kraków - Łódź byłaby zbyt trudna do pokonania w jednym etapie. Zresztą Częstochowa doskonale wywiązała się z organizacji Wyścigu w ub. r. W Krakowie czeka kolarzy również jeden dzień odpoczynku.

Z Częstochowy pojedziemy do Łodzi, skąd przez Łęczycę, Kutno i Łowicz - powrót do Warszawy, meta na stadionie W. P.

A jak przedstawia się sprawa organizacji na poszczególnych etapach?

— We wszystkich miastach etapowych zorganizowane są Komitety Organizacyjne.

Czwórmecz pływacki wygrała „Elektryczność”

W czwórmeczu pływackim rozegranym na terenie YMCA zwyciężyła „Elektryczność” (Warszawa) 19 pkt. przed „Cracovią” 18 pkt. i „Filmowcem” 14 pkt. Drużyna „Warty” została zdyskwalifikowana.

Wyniki techniczne:

Table with 2 columns: 200 m STYLEM DOWOLNYM and 100 m STYLEM GRZBIETOWYM. Lists names and times for various swimmers.

Table with 2 columns: 200 m STYLEM KLASYCZNYM. Lists names and times for swimmers.

Table with 2 columns: 100 m STYLEM DOWOLNYM. Lists names and times for swimmers.

Table with 2 columns: SZTAFETA 3x100 m STYLEM ZMIENNYM. Lists names and times for relay swimmers.

Advertisement for 'Magazyn Tygodniowy' magazine, featuring 'Bogato Ilustrowane' and 'Cena 20 Zł'.

PROFESOR WILCZUR 22) POWIEŚĆ

— Czyż żądam od pani tego? Czyż żądam od pani czegośkolwiek? Chcę tylko, by pani mi pozwoliła mówić sobie o mojej miłości. Chcę tylko mieć nadzieję, że kiedyś zasłużę sobie na to, że i w pani sercu odzwie się już niech tam, nie miłość, lecz bodaj odrobina sympatii, życzliwości, łaskawości...

Spojrzała mu wprost w oczy:

— Panie Janku. Chcę, by pan mnie zrozumiał. Żywię dla pana dużo sympatii i dużo życzliwości, ale wiem, mam sprawdzian, że to jest bardzo mało w porównaniu z tym, co mogę, co musiałabym żywić dla człowieka, z którym pragnęłabym się połączyć. Nie jestem dzieckiem, mam już 26 lat. Powinién pan wiedzieć, że umiem na życie, na ludzi i na siebie patrzeć trzeźwo. Uważam pana za najmilszego z moich kolegów i jeżeli, jak pan to słusznie zauważył, tak długo starałam się nie dopuścić do tej rozmowy, to jedynie z tej przyczyny, że wcale nie chcę stracić pańskiej przyjaźni, którą bardzo cenię. Skoro pan jednak zmusił mnie do tego, obowiązkiem moim jest zapewnić pana, że nie kocham go, że nie kocham i że nigdy nie pokocham.

Kolski stał blady, z jakimś beznadziejnym uśmiechem na wargach. Żal ścisnął serce Lucji:

— Naprawdę przykro mi, panie Janku - wzięła go za rękę - ale sam pan przyzna, że lepiej postępuje mówiąc to wszystko panu szczerze, niż gdybym zwodziła pana jakimś obietnicami, których nie mogę

i nigdy nie będę mogła dotrzymać.

— Więc nie zostawi mi pani nawet cienia nadziei? - zapytał cicho.

— Nawet cienia, panie Janku. I niech pan o to nie żywi do mnie żalu.

Zebrała ze stołu formularze i skierowała się ku wyjściu. Gdy już była przy drzwiach, zawołał:

— Panno Lucjo, jeszcze jedno pytanie.

Zatrzymała się.

— Pani... pani kocha innego?

— Czy to jest takie ważne? - zapytała po pauzie.

— Bardzo ważne - powiedział z naciskiem.

— Tak, Kocham innego.

— Jeszcze jedno. Kocha pani... Wilczura?

Nie nie odpowiedziała. Kolski zbliżył się do niej:

— Ależ to szaleństwo, panno Lucjo... Przecież to człowiek stary... człowiek sterany życiem... Czego pani może się spodziewać po nim?... Pani sama wie, ile mam dla niego czci i uwielbienia... Nie mówiłbym pani tego wszystkiego, gdybym nie zdawał sobie sprawy z potwornej niedorzeczności samego zestawienia: on i pani. On, kończy życie i pani, która je zaledwie zaczyna. On, w którym już niejedno uczucie na pewno zrodziło się i umarło i pani, która ich wcale nie zaznała. Przecież to szaleństwo. Szanuję go i wiele mu zawdzięczam, ale panią kocham i moim obowiązkiem jest powiedzieć to wszystko pani. Panno Lucjo, niechże się pani sama zastanowi, co on może pani dać! Co on może dać pani!...

Na twarzy Lucji zjawił się uśmiech:

— Dać?... Dać?... Jakże bardzo pan mnie nie zna... najwięcej mi da, wszystko mi da, gdy zechce przyjąć. Przyjąć to, co ja mu dać mogę.

Patrzyła na Kolskiego, lecz on czuł, że go jakby nie widzi. W jej wzroku był smutek i uśmiech jednocześnie.

Stała tak chwilę, potem odwróciła się i wyszła. Kolski przez kilka minut nie ruszył się z miejsca. Jeszcze przed chwilą buntowało się w nim wszystko przeciw klęsce, teraz jednak ogarnęła go apatia. Stał przed czymś, czego oczywiście nie mógł zrozumieć, nie umiałby osądzić kategoriami zwykłego rozsądku, miarami, które przyzwyczaili się stosować do rzeczy ludzkich, miarami opartymi na prawach, którym wierzył. I nagle uświadomił sobie, że zupełnie Lucji nie znał, że nie ma pojęcia o jej psychice, o psychice kobiet w ogóle.

Mimo ukończonej trzydziestki miał aż nazbyt skąpe zapasy doświadczenia z tej dziedziny. Pochodząc z niezamożnej rodziny, od wczesnego dzieciństwa zdany na własny los, rozwinął w sobie instynkt przetrwania i zrozumienia dla tych praw, które rządzą walką o byt. A ponieważ niczemu nie umiał odgadnąć się połowicznie, wgrzył się w rzeczywistość, rzeczywistością zaś była dlań praca i ustawicznie czynny bodziec: - naprzód, więcej, lepiej!

Pod takim znakiem układała się też jego życie. Na osobiste przyjemności, na rozrywki udawało mu się uszczęknąć z rzadka zaledwie kilka godzin, znajomości zaś z kobietami zaliczał właśnie do rozrywek. Do czasu poznania Lucji.

Na oddziale wszystko było w porządku. Noc zapowiadała się spokojnie. Mógł śmiało położyć się w dyżurce, by się przespać, do snu jednak nie miał najmniejszej ochoty. Stopniowo podporządkowywał myśli, a z nich zaczął się coraz wyraźniej wyłaniać projekt: skoro Lucja jest tak dalece nierozsądna, należy zrobić wszystko, by utrudnić jej, by jej uniemożliwić popełnienie takich błędów, które mogłyby zaważyć na całej jej przyszłości.

(C. d. n.)

PANSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w ŁODZI
zatrudni od zaraz:

- 2 INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW i 1 - INŻ. ELEKTRYKA z praktyką warsztat. na kierownicze stanowisko w Produkcji i w Dziale Technicznym.
- 2 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW.
- 2 KALKULATORÓW warsztatowych z pełnymi kwalifikacjami.
- 1 PRACOWNIKA z praktyką administracyjną ewentualnie przygotowaniem prawniczym.
- 3 KSIĘGOWYCH obeznanych z Księgowością Materiałową lub z praktyką w Kosztach Własnych.
- 2 MAGAZYNIERÓW z praktyką.
- 1 GOSPODINIĘ - kucharkę dla prowadzenia Stółki Fabrycznej, oraz kilku SLUSARZY i TOKARZY.

Zgłoszenia i podania z życiorysem w 2 egzemplarzach do Wydziału Personalnego Łódź, ul. Przędzalniana 71.

Warunki do omówienia.
Dla pracowników wykwalifikowanych zapewnić mieszkanie.

(k 1311)

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dn. 2 czerwca 1947 r. firma
„INCO” WARSZAWA ul. Chmielna 19
nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne
NALEŻNOŚCI W FUNTACH ANGIELSKICH
i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie. — Zgłoszenia w godz. 9—16.

(k 1220)

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH pod Zarządem Państwowym — dawniej Bendel ŁÓDŹ, ul. TAMKI Nr 12 (dawniej Morska)
zatrudni natychmiast wykwalifikowanego
księgowego
Warunki od umowy.
Zgłaszać się codziennie w Biurze Personalnym Fabryki w godzinach od 8—16.

(k 1316)

POLSKI ZWIĄZEK b. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH HITLEROWSKICH WIEŹIEN I OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH — SEKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ przy ZARZĄDZIE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO w ŁODZI, ul. JARACZA Nr 3
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu „Domu Dziecka” Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Rafałowcu, pow. sieradzki, woj. łódzkie, obejmującego roboty: murarskie, żelbetowe, tynkarskie, ciesielskie, stolarskie, dekarckie i blacharskie, malarskie, szklarskie, ślusarskie, zdunskie, instalacyjne wodociągowe - kanalizacyjne, instalacyjno-elekt. i ustawienie baru gospodarczego.
Słabe kosztorysy za zwrotem kosztów własnych oraz bliższe informacje otrzymać można w lokalu Okręgu Łódzkiego P. Z. b. W. P. w Łodzi, ul. Jaracza 3, telefon 165-11.
Oferty na wykonanie robót w całości lub w części na pobranych podkładach w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu „Domu Dziecka” P.Z.b.W.P. w Rafałowcu k/Sieradza” należy składać w biurze Zarządu Okręgu Łódzkiego P.Z.b.W.P. w Łodzi, ul. Jaracza 3, do dnia 30 kwietnia 1948 r., do godziny 12.
Komisja otwarcie kopert nastąpi dnia 30. 4. 1948 r., o godz. 13. Do oferty należy dołączyć kwit na wypłacone do K.K.O. m. Łódź na konto Nr 1040 wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej.
Polski Związek b. Więźniów Politycznych Sekcja Opieki Społecznej przy Zarządzie Okręgu Łódzkiego zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(K 1338)

„Elektro-Czyn” ul. PIOTRKOWSKA 153 lub ul. MARSZ. STALINA 4
Telefon 140-43
wykonuje INSTALACJE ŚWIATŁA, SIŁY oraz WSZELKIE NAPRAWY WARSZTATOWE.
Uwaga!
Wysyłamy monterów na uszkodzenia

(K. 1332)

WIECZNE PIÓRA sprzedaż, naprawa, kupno używanych
M. GĄZICKI ul. Piotrkowska 9 (w podwórzu). (K. 164)

SPRZEDAŻ OBRAZÓW na raty BAZAR KATOLICKI ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr 49 (k 1096)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
zatrudni:
Kierownika Oddziału Zatrudnienia
Kierownika Pedagogicznego i administracyjnego Szkoły P. P. na Dolnym Śląsku w Otmęcie.
Wizytatora Szkolnictwa Zawodowego
Inżynierów mechaników, elektryków
Planistów-ekonomistów
Buchalterów-finansistów
Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem przyjmują Dział Osobowy C. Z. P. S. ul. Piotrkowska Nr 260, od godziny 12. (K. 1337)

ZIOŁA LECZNICZE
M. SZYDŁOWSKI
FARMACEUTA - ZIELARZ
40 lat pracy zawodowej.
Łódź, Narutowicza 1. Drogeria.

POSZUKUJE farmaceuty (Farmaceuty) na jednomiesięczne zastępstwo do apteki w miasteczku powiatowym woj. szczecińskiego od połowy maja, wzgl. pierwszych dni czerwca. Zgłoszenia z podaniem warunków: Mgr. Irena Heindel-Mon-dzielewska, Lipiany, woj. szczeciński skie. (K 1341)

ZAOFIAROWANIE PRACY
„KA-KA-DU” Wytwórnia Win i Międy B-cia J. E. Kapielscy i S-ka Łódź, ul. Narutowicza 3, tel. 204-21. Poszukujemy przedstawicieli na teren miasta Łodzi i pozamiejscowych. Warunki do omówienia. (k 1110)

DYREKCJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO C. Z. P. W.
zatrudni od zaraz:
1) INŻYNIERA względnie technika budowlanego na kierowniczym stanowisku,
2) KRESLARZA z wymogami technicznymi.
Zgłoszenia kierować należy do Wydziału Personalnego Dyrekcji Szkolnictwa Zawodowego CZPW, Piotrkowska 51. (k 1186)

POSZUKUJE pończosznika ręcznej maszyny, Nowotki 44/37 godz. 2-4.

PANSTWOWA Fabryka Zegarów w Łodzi — poszukuje natychmiast dwóch inżynierów-mechaników na stanowiska kierownika kontroli fabrycznej i kierownika biura fabrykacji. Warunki dobre, do omówienia. — Oferty kierować: Łódź, skrzynka pocztowa Nr 175. (k 1335)

POTRZEBNA pomoc domowa do krawca. Natychmiast, ul. Pabianicka 73—16. (3939 g)

AGENCI portretowi poszukiwani. „Studio” — Poznań, Siemiradzkiego Nr 3 a. (41340)

LEKARZE

Dr. MED. SIENKO KSAWERY — specjalista skórno - weneryczne, 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 124)

Dr. MARKIEWICZ choroby zółtaka, żółty, wątroby, Piotrkowska 145 2-5. (K. 339)

Dr. DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76. (K. 148)

Dr. PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy. 3-5, Zawadzka 6. (k 134)

Dr. ŁOZA specjalista chorób włosów skóry i wenerycznych pierwsza — druga, czwarta — siódma, Sienkiewicza 34, telefon 179-56. (K. 364)

Dr. PIWECI — wewnętrzne (pięta, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (3763 p)

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece, Narutowicza 6, tel. 208-76 (k 312)

Dr. CZERNIELEWSKI — choroby skórno - weneryczne, Piotrkowska 33, czwarta—siódma. (k 1059)

Dr. KOWALSKI ANATOL specjalista skórno - weneryczny, Piotrkowska 175, 2-7. (3769 p)

Dr. MIECZYŚLAW KOWALSKI specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (k 122)

Dr. GLAZER skórne weneryczne 5-3, Andrzeja 28. (k 119)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 237)

Dr. VOGEL, specjalista chorób ko-biecych, akuszeria, Narutowicza 4, telefon 260-92. (K. 121)

Dr. LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr. 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 127)

Dr. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. (k 128)

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-10, 3-7, Piotrkowska 106. (k 126)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na 6 tygodniowe Żeńskie Kursy Kroju i Modelowania, Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego w Łodzi, Piotrkowska 24-7, Kancelaria czynna od 8-12 i od 16-18. Nauka od 26 bm. (k 1321)

Wychowanie



Osiemdziesiąt Ojciec lat Ma, lecz jeszcze Z niego chwał.

Grzmi na syna: „Ty smarkaczu niech cię jeszcze raz zobaczę

Jak spoglądasz Na dziewczęta Ręka ojca popamiętasz”.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18;
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64;
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02;
Kierownik działu miejskiego od godz. 10-12, telefon 208-95.
Redakcja rektypisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKULARY oraz naprawa okularów. Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3. (k 252)

KOTŁY, wazelnice, autoklawy, konstrukcje żelazne, Wytwórnia „Suprema” Jaracza 40. (k 340)

ELEKTRYCZNE przyrządy pomiarowe kupuje Laboratorium, Lipowa 23. (3918 p)

MASZYNY do pisania długowalkowe, liczenia, szycia, kupno, sprzedaż naprawa. Suprema Południowa Nr 1. (K. 395)

TAPETY, TAPETY! Posiadam na składzie duży wybór pięknych tapet i wiecznych piór. Maria Chajni Piotrkowska Nr. 118. (k 1309)

KUPIE domek lub willę niedokończoną. Oferty z ceną pod „Okazja” (3987 p)

ZAKUPIMY — nożyce do cięcia blachy do 3 mm, długości cięcia do 1.200 mm. Zakłady Rowerowe, Nowa Wieś, k/Chorzowa, ul. Poniatońskiego 3. Telefon 510-43. (K. 1339)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację studencką i tramwajową wydane na nazwisko Wanda Karczewska, Piotrkowska 11. (3988 p)

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej, Ewa Sulecka, Braterska 10. (3998 p)

ZGUBIONO kartę RKU-Ciechanów. Kołakowski Lucjan, ur. 11. 7. 1920 roku. Andrzejów, Braterska 2. (4002 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną (patent) wyd. przez III Urząd Skarbowy w Łodzi na nazwisko Chen-Zon-Gon, Łódź, Zachodnia Nr 31. (3985 p)

SKRADZIONO legitymację służbową Nr 281, wystawioną przez Główny Urząd Kontroli Prasy w Warszawie na nazwisko Hryniewickiej Ireny. (3994 p)

ZGUBIONO kartki żywnościowe na miesiąc kwiecień, metryki urodzenia dzieci, dowód repatriacyjny, legitymację tramwajową na nazwisko Gajda Franciszka, ul. Sokola 27. gr.)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje Legionów 1. (k 236)

NAPRAWIA bez śladu, uszkodzoną garderobę jedyną Tkalinia-sztuczna Frankowskiej, śródmiejska Nr 23/2. (3937)

ODDAM chłopca 2 tygodniowego a własność. Oferty pod „Dziecko”. (3984 p)

Podróż w nieznane 28)



Dworzanin: Baron Glicen urąga nam wszystkim. Jeśli nikt nie wystąpi do walki z nim, odkryjemy się hańbą.

Agapit: Miał szczęście, że nie trafił na mnie. Pokazałbym mu, gdzie raki zimują. Nie takich jak on osiłków wysyłałem w krainę marzeń.

Dworzanie: Wystąp, panie, do walki z Glicenem! Tylko ty potrafisz stawić mu czoła!

Agapit: Nie, nie chcę robić chłopcu przykrości. Zbyt słaby to dla mnie przeciwnik.

Książę: W takim razie ja rozkazuję ci walczyć i bronić honoru księstwa!

Rad nierad włożył na siebie Agapit zbroję, mrużąc przy tym do siebie: „Przez swój dumny język wpakowałem się w taką kabałę. Muszę walczyć z tym grubianinem, choć wcale mi się to nie uśmiecha. Oj, Agapicie, Agapicie, czuję, że się nie uchowasz!” Rumak, wprowadzony dla Krupki, też nie zdradzał wielkiej ochoty do walki.

Na widowni zaległa śmiertelna cisza. Glicen i Agapit spiełi konie; zbliżali się ku sobie klusem z opuszczonymi kopiami. Serca zebranych ścisnął lęk. Czy mały niepozorny Krupka oprze się temu zakutemu w stal olbrzymowi? Odpowiedź na to pytanie miała dać najbliższa przyszłość...